

Amfa, Ma

Znów zatapiasz swoje smutki
w jednym litrze czystej wódki
i nie możesz się pozbierać,
leżysz nieprzytomny teraz.
Wiesz, sama wiem jak to jest,
kiedy wszystko traci sens,
nie masz nawet z kim pogadać, dupa zostawiła cię.
Matka znów dała ci szlaban, nie masz kasy,
ojciec najebany leży i w portfelu zero kasy.
Przecież nie obrobisz banku, bo cię wjebią za zawiasy.
Jesteś tylko, kurwa, dzieckiem pozbawionym własnych marzeń.
Śmierć czai się ciągle tak blisko.
W moje urodziny umarł magik. Czy to nie dziwne zjawisko?
W twoje, kurwa, też pewnie ktoś umarł,
ale nie chcesz tego słuchać, więc nie nawijam o bzdurach.
Synek albo córko, nawet nie wiem kto mnie słucha,
bo nagrywam to, co czuję, może nie wpadać do ucha.
Chcę coś wam przekazać, że istnieją ludzie tacy,
że mimo dobrych chęci, to nie dają sobie rady.